

Wiktor Pskit

Językowe konsekwencje "Motu proprio Summorum Pontificum"

Łódzkie Studia Teologiczne 20, 271-280

2011

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

WIKTOR PSKIT

Uniwersytet Łódzki

Wyższe Seminarium Duchowne

Łódź

JĘZYKOWE KONSEKWENCJE MOTU PROPRIO *SUMMORUM PONTIFICUM*

WSTĘP

Niniejszy artykuł poświęcony jest zmianom językowym w polszczyźnie wynikającym z przywrócenia powszechnego dostępu do liturgii w rycie trydenckim na podstawie Motu proprio *Summorum Pontificum* wydanego przez Benedykta XVI w 2007 r. Po tym roku można odnotować „reaktywację” wcześniej zaadaptowanych latynizmów¹, które wyszły z użycia, oraz pojawienie się w języku polskim nowych zapożyczeń łacińskich, przy czym w obu przypadkach chodzi o wyrazy związane tematycznie z liturgią. Kontekst, w jakim można zaobserwować owe latynizmy, wskazuje, iż proces ten stanowi następstwo zainteresowania liturgią sprawowaną wg Mszału Jana XXIII z 1962 r., spadkobiercy wcześniejszego Mszału Piusa V, niejako na nowo udostępnioną dzięki regulacjom zamieszczonym w wyżej wspomnianym papieskim *Motu proprio*.

W warstwie empirycznej opracowanie skupia się na zapożyczeniach z języka łacińskiego, pojawiającym się przede wszystkim w dyskusjach na forum internetowym tradycji katolickiej (krzyz.katolicy.net) i w mniejszym stopniu na innych forach oraz blogach internetowych. Zjawisko to jest o tyle ciekawe, że przynajmniej część tych latynizmów nie jest poświadczona w słownikach języka polskiego, a zatem należałoby je potraktować jako nowe elementy leksykalne pochodzenia łacińskiego. Z drugiej strony, większość z nich opiera się na utrwalonych terminach funkcjonujących w łacińskich tekstach liturgicznych, co może stanowić argument podważający ich innowacyjny charakter.

¹ Latynizm definiuje się jako wyraz zwrot lub konstrukcję składniową wywodzącą się z łaciny bądź wzorowaną na łacinie (www.sjp.pl; *Encyklopedia językoznawstwa ogólnego*, red. K. Polański, Wrocław 1993, s. 616).

Zapożyczenia, o których tu mowa, podlegają interesującym procesom adaptacyjnym na poziomie morfologicznym. Ponadto w dyskusjach, prowadzonych na wspomnianym forum, można także odnotować występowanie neologizmów opartych na tychże latynizmach.

Warto również zwrócić uwagę na kontekst historyczny i socjologiczny oraz na przyczynę pojawienia się omawianych zapożyczeń. Mimo swego ograniczonego zasięgu, zjawisko to wskazuje, że łacina nadal może stanowić źródło nowego słownictwa w polszczyźnie.

TŁO JĘZYKOWO-HISTORYCZNE

Jak wskazują opracowania poświęcone historii języka polskiego (Klemensiewicz 1974, Rospond 1973, Rybicka 1976, Długosz-Kurczabowa i Dubisz 1999), łacina jest językiem, którego wpływ na polszczyznę obejmuje najdłuższy okres, począwszy od X w. po czasy współczesne. Zwraca się uwagę na elitarność łaciny jako nieodłączny aspekt polsko-łacińskich kontaktów językowych. W różnych okresach zmieniał się zakres tych kontaktów, jak również ich natężenie.

W pierwszej fazie, od X do XV w., czyli w tzw. okresie staropolskim, użycie łaciny, a co za tym idzie także jej wpływ na polszczyznę, występuje w sferach: sakralno-liturgicznej, administracyjnej oraz literackiej. W dużej mierze wiąże się to z początkami, a później rozwojem, chrześcijaństwa na ziemiach polskich. Nie sposób pominąć także roli Kościoła w szkolnictwie, które w owym okresie było właściwie wyłącznie kościelne (szkoły przykatedralne, a od XIII w. także parafialne), co z kolei wynikało z tego, iż ówczesną elitę intelektualną stanowili duchowni. W języku łacińskim powstają wówczas opisy historyczne (kroniki Galla Anonima, Wincentego Kadłubka i Jana Długosza), teksty hagiograficzne oraz traktaty i kazania (Dubisz 2007, 3–5).

Zakres użycia łaciny zwiększa się, przede wszystkim w sensie wzrostu liczby jej użytkowników, w okresie średniopolskim (XVI–XVIII w.). Łacina pozostaje językiem elitarnym, lecz jej znajomość jest swego rodzaju wymogiem stawianym już nie tylko duchownym, ale również reprezentantom szlachty. Zatem jej elitarność intelektualna rozszerza się na sferę społeczno-polityczną. Okres ten to jednak też pomniejszanie roli łaciny w niektórych sferach, a nawet jej stopniowe usuwanie. Choć łacina pozostaje językiem dominującym w katolicyzmie, to wraz z reformacją język polski wkracza do liturgii. Ponadto po 1560 r. łacina traci swój status podstawowego języka urzędowego i jej rolę zaczyna przejmować język polski. Od połowy XVI w. polszczyzna zaczyna wypierać łacinę w dziełach literackich oraz w retoryce, w wystąpieniach w sejmie czy na sejmiku (Dubisz 2007, 5–6).

W wiekach XVII i XVIII łacina utrzymuje swój status elitarnego języka pisanego i mówionego. Niezmiennie pozostaje ona też podstawowym językiem religii rzymskokatolickiej. Język łaciński traci jednak swoją pozycję na rzecz pol-

skiego w takich dziedzinach, jak administracja, nauka, sztuka czy retoryka. Interesującym zjawiskiem, pojawiającym się w XVII w. i świadczącym o stosunkowo dobrej znajomości łaciny u szlachty, jest makaronizowanie, czyli używanie obcych elementów językowych (w tym przypadku łacińskich) w ich oryginalnej obcojęzycznej formie, czyli w postaci wtrętów bądź cytatów. Druga połowa okresu średniopolskiego (druga połowa XVII oraz XVIII w.) to pojawienie się na scenie języka francuskiego jako konkurencji wobec łaciny. Sygnalizuje ono pomniejszenie roli języka łacińskiego i nadchodzący okres dominacji języków nowożytnych (Dubisz 2007, 6).

Stopniowe zmniejszanie zakresu użycia łaciny ma swoją kontynuację w okresie nowopolskim (XIX–XXI w.). Jej funkcja języka elitarnego jest w zasadzie ograniczona do kontekstu sakralnego i liturgicznego w katolicyzmie, co jednak ulega zmianie w drugiej połowie XX w. wraz z reformą liturgiczną wprowadzającą języki narodowe jako języki celebracji. Podobnie w dziedzinie nauki łacina przestaje być narzędziem komunikacji i jej użycie sprowadza się do tworzenia terminologii naukowej. Jednakże nawet ta funkcja języka łacińskiego na gruncie nauki jest systematycznie ograniczana przez rosnący wpływ języka angielskiego.

Historia łacińskich zapożyczeń leksykalnych w języku polskim jest na tyle długa, że najwcześniejsze tego typu zapożyczenia, będące zapożyczeniami pośrednimi, pojawiają się w okresie przedpolskim (VII–X w.). Wśród przykładów można tu wymienić takie wyrazy, jak *cesarz*, *misa*, *ocet*, *osioł* (Dubisz 2007, 7). Również okres staropolski (X–XV w.) charakteryzuje się przewagą zapożyczeń pośrednich (np. *anioł*, *msza*, za pośrednictwem czeskiego, *kościół* za pośrednictwem czeskiego i staro-górno-niemieckiego, *opat* za pośrednictwem starobawarskiego) (Dubisz 2007, 8). W tym okresie zapożyczenia bezpośrednie nie są zbyt liczne, ale można je zidentyfikować na gruncie różnych dziedzin takich, jak słownictwo biblijne (np. *manna*), przyrodnicze (np. *cynamon*), administracyjne (np. *pergaminy*), edukacyjne (np. *bakalarz*), prawnicze (np. *statut*), budowlane (np. *kanal*) (Dubisz 2007, 8).

Z kolei z okresem średniopolskim (XVI–XVIII w.) wiąże się wzrost liczby pożyczek bezpośrednich, a także rozszerzenie zakresu dziedzin, w których te zapożyczenia się dokonują. Jeśli chodzi o tematykę, latynizmy z tego okresu obejmują pojęcia abstrakcyjne (np. *decyzja*, *natura*, *satysfakcja*), nazwy zawodów, stanowisk i funkcji społecznych (np. *fizyk*, *kapelan*, *rektor*) oraz nazwy przedmiotów (np. *ampulka*, *kalamarz*, *tron*) (Dubisz 2007, 8).

Co istotne, epoka średniopolska to również wzmocniony okres zapożyczania formantów sufiksalnych: przede wszystkim rzeczownikowych (np. *-acja*, *-ancja*, *-ita*, *-izm/-yzm*) i morfologicznie zaadaptowanych przymiotnikowych (np. *-al-ny*, *-icz-ny*, *-yl-ny*, *-iń-ski/-yń-ski*). Zapożyczone zostają także przedrostki (np. *anty-*, *de-*, *inter-*, *wice-*).

Współcześnie wpływ języka łacińskiego na słownictwo polszczyzny wydaje się ograniczony do produktywności afiksów pochodzenia łacińskiego w procesach słotwórczych, obserwowanych głównie w terminologii naukowej.

Oczywiście, wpływ łaciny na polszczyznę nie ogranicza się do zapożyczeń leksykalnych. Jednakże, ponieważ w centrum zainteresowania niniejszego opracowania znajduje się słownictwo, elementy pochodzenia łacińskiego na innych poziomach systemu językowego polszczyzny (np. fonologia, składnia, stylistyka) nie są brane pod uwagę.

TŁO LITURGICZNO-HISTORYCZNE

Będące przedmiotem rozważań w tym artykule Motu proprio *Summorum Pontificum* w największym skrócie przywraca szerszemu gronu wiernych dostępność mszy św. w rycie trydenckim. Przez ryt trydencki rozumie się tutaj liturgię wg *Mszалу rzymskiego* wydanego przez Piusa V (Bulla *Quo primum* z 1570 r.), w wyniku ustaleń Soboru Trydenckiego. Mszał ów w zasadzie nie wprowadzał nic nowego, a jedynie kodyfikował już istniejący ryt. Tym, co istotne jest natomiast uznanie tego rytu za obowiązujący w całym świecie katolickim, co wprowadziło jedność liturgiczną. Niektórym Kościołom lokalnym i zgromadzeniom zakonnym zezwolono na kontynuację użycia własnych rytów, wszakże pod warunkiem, że ryty te mogły się wykazać ponaddwustuletnią tradycją (Milcarek 2009, 71–81).

Okres od wydania Mszału Piusa V do reformy liturgicznej, zarządzanej przez Sobór Watykański II, to czas „organicznego rozwoju” liturgii katolickiej w tym sensie, że wprowadzanie do tegoż Mszału różnych poprawek nie wiązało się z dokonywaniem żadnych istotnych zmian w samym rycie (Ratzinger 1998, 131). Ostatnia wersja typiczna *Mszалу rzymskiego* zostaje wydana z polecenia Jana XXIII w 1962 r. (Milcarek 2009, 159–160). Do tej właśnie wersji *Mszалу rzymskiego* odnoszą się określenia „ryt trydencki”, „stary ryt rzymski”, „nadzwyczajna forma rytu rzymskiego” czy w języku potocznym „ryt przedsoborowy” bądź „liturgia przedsoborowa”. Również Motu proprio *Summorum Pontificum* zezwala na użycie Mszału z 1962 r. We wszystkich omówionych powyżej wersjach językiem liturgii jest łacina. Stąd często utożsamia się liturgię „przedsoborową” z użyciem łaciny, a choć jest to jedna z cech odróżniających ryt trydencki od rytu zreformowanego po Soborze Watykańskim II, należy pamiętać, że nie jest to ani jedyna, ani najważniejsza różnica. W rzeczy samej, mszę w zwyczajnej formie rytu rzymskiego także można odprawiać w języku łacińskim.

Przełom w liturgii rzymskokatolickiej następuje z reformą Vaticanum II. Nie bez znaczenia jest tu fakt, że o ile soborowa Konstytucja liturgiczna *Sacrosanctum concilium* za język liturgii uznaje nadal łacinę, zezwalając jednocześnie na użycie języków narodowych w niektórych częściach mszy, to Mszał ogłoszony w

1969 r. przez Pawła VI, wprowadzający *Novus Ordo Missae*, rozszerzając swobodę użycia języków narodowych w praktyce doprowadził do eliminacji łaciny z liturgii.

Warto zwrócić uwagę na kontekst, w którym papieskie Motu proprio *Summorum Pontificum*, zostało ogłoszone, a konkretniej na losy liturgii trydenckiej w okresie po wprowadzeniu *Novus Ordo Missae*. Wprowadzenie Mszału Pawła VI powszechnie interpretowano jako równoznaczne z zakazem używania wcześniejszego rytu. Kwestia domniemanego zakazu odprawiania Mszy w rycie trydenckim budzi po dziś dzień pewne kontrowersje (Milcarek 2009, 271–274). Przykładowo pytanie o to, czy celebrowanie mszy św. Piusa V została zabroniona wraz z ogłoszeniem *Novus Ordo Missae* stanowiło przedmiot dociekań specjalnej komisji kardynałów powołanej przez Jana Pawła II w 1986 r. Komisja ta jednoznacznie stwierdziła, iż oficjalny zakaz nie istnieje (Milcarek 2009, 280–1). Mimo tego orzeczenia, możliwość odprawiania mszy św. w rycie trydenckim wiązała się z ogłaszaniem kolejnych indultów, a zatem, z samej definicji, zezwoleń na odstąpienie od obowiązujących w prawie kanonicznym przepisów. Chodzi tu o dosyć restrykcyjny indult z 1984 r. (list Kongregacji Kultu Bożego *Quattuor abhinc annos* (Milcarek 2009, 306–7)), dający biskupom diecezjalnym możliwość udzielania zgody na celebrowanie w rycie trydenckim, oraz Motu proprio *Ecclesia Dei* wydane przez Jana Pawła II w 1988 r. zachęcające biskupów do respektowania pragnienia uczestnictwa w liturgii w starym rycie wyrażanego przez wiernych przywiązanych do tradycji łacińskiej, a także ustanawiające Papieską Komisję „*Ecclesia Dei*”, mającą podjąć współpracę ze wspólnotami tradycyjnymi. Uznaje się, że Motu proprio *Ecclesia Dei* przyczyniło się do swego rodzaju odrodzenia tradycji łacińskiej w Kościele, objawiające się choćby powstaniem wspólnot kapłańskich i zakonnych zorientowanych tradycjonalistycznie (np. Bractwo Kapłańskie św. Piotra, Bractwo św. Wincentego Ferreriusza, Instytut Chrystusa Króla Najwyższego Kapłana, klasztory benedyktyńskie w Le Barroux, opactwa Matki Bożej w Fontgombault, Randol i Triors) (Milcarek 2009, 329–336).

Tym, co odróżnia Motu proprio *Summorum Pontificum*, ogłoszone przez Benedykta XVI w 2007 r. od wyżej wspomnianych dokumentów jest przywrócenie pełnej swobody korzystania z Mszału Jana XXIII z 1962 r., co znajduje swoje potwierdzenie w wydanej przez Papieską Komisję „*Ecclesia Dei*” w kwietniu 2011 r. Instrukcji *Universae Ecclesiae*. Wzrost zainteresowania liturgią w rycie trydenckim, co ciekawe, wśród osób stosunkowo młodych, znajduje swoje potwierdzenie w doniesieniach prasowych i internetowych².

Z językowego punktu widzenia, posoborowa reforma liturgiczna *de facto* wyparła język łaciński z liturgii rzymskokatolickiej. Skutkiem zniknięcia łaciny z

² <http://www.radiovaticana.org/pol/Articolo.asp?c=495101> z dn. 10-06-2011;
<http://www.institute-christ-king.org/uploads/main/pdf/inside-the-vatican-jan07.pdf> z dn. 12-06-2011.

liturgii jest ogólny upadek łaciny zarówno w wymiarze eklezjalnym³, gdyż na co dzień łacina przestała być potrzebna duchownym i wiernym, jak i w języku „świeckim”, ponieważ w sposób pośredni doprowadziło to do zniknięcia wielu łacińskich „śladów” także z mowy potocznej.

NOWE LATYNIZMY W JĘZYKU POLSKIM?

Wspomniane powyżej odrodzenie liturgii w starym rycie skutkuje także rosnącą liczbą publikacji oraz stron i blogów w Internecie poświęconych tejże liturgii. To zaś z kolei wymusza posługiwanie się łacińską terminologią, owocujące w języku polskim swego rodzaju wysypem latynizmów. Wracają do użytku wcześniej zaadaptowane, a jednocześnie nieco zapomniane, latynizmy, często poddane procesom słowotwórczym prowadzącym do powstania neologizmów, ale również pojawiają się zupełnie nowe zapożyczenia.

Na potrzeby niniejszego opracowania prześledzono część wpisów na forum dyskusyjnym „Krzyż”, które zgodnie ze swym regulaminem jest „platformą spotkania i wymiany myśli pomiędzy osobami zaniepokojonymi obecnym kryzysem Kościoła, którzy chcą podejmować działania na rzecz obrony i promocji Wiary Katolickiej i Apostolskiej”⁴. Wpisy pochodzą głównie z wątku tematycznego zatytułowanego „Pytania liturgiczne błahe i trywialne”, który już z racji samego swego tytułu obfituje w największą liczbę latynizmów. Co istotne, dyskutanci to w przeważającej mierze osoby świeckie, a zatem raczej nie można tu mówić o typowym profesjolekcie, czyli odmianie języka używanej przez grupę zawodową, w tym przypadku liturgistów. Być może stosowniejsze byłoby tu określenie „żargon hobbystów”. Wprawdzie część uczestników dyskusji na wspomnianym forum to znawcy tematyki liturgicznej powołujący się na księgi liturgiczne i dokumenty kościelne, lecz spora liczba dyskutantów to osoby pragnące zdobyć lub poszerzyć swą wiedzę na temat liturgii, zwłaszcza rytu trydenckiego. Prześledzone dyskusje dotyczą zarówno spraw ogólnych, jak i skomplikowanych niuansów liturgicznych.

Nie sposób pominąć tu faktu, iż zaobserwowane zapożyczenia pojawiają się w Internecie, a zatem w kontekście komunikacji mającej zwykle wysoce nieformalny charakter. Język Internetu (z ang. Netspeak) zawiera cechy zarówno pisma, jak i mowy (Crystal 2001, 238). Mimo braku typowego dla mowy aspektu dźwiękowego, dyskusje na forach internetowych często wykazują się obecnością elementów językowych typowych dla mowy potocznej. Potwierdza się to przynajmniej częściowo w przypadku forum „Krzyż”, na którym mimo zachowania form grzecznościowych i poważnej tematyki, można odnaleźć typowe cechy języka

³ Kard. Francis Arinze, mówiąc o statusie łaciny, wskazał, iż znajduje się ona obecnie „w kościelnej zamrażarce”

(<http://www.sanctus.pl/index.php?module=aktualnosci&id=31> z dn. 14-11-2006).

⁴ <http://krzyz.nazwa.pl/forum/index.php/topic,249.msg7479.html#msg7479> z dn. 16-02-2009.

internetowego takie, jak formy potoczne, skróty, anglicyzmy czy emotikony, znane też jako uśmieški bądź buźki⁵. Pojawienie się w takiej sytuacji zapożyczeń z łaciny sprawia, iż z punktu widzenia języka dochodzi tu do swego rodzaju zderzenia, a w zasadzie współlistnienia, „nowego” (wymienione wyżej elementy języka Internetu, w szczególności anglicyzmy) ze „starym” (język łaciński). Obecność łaciny sygnalizują już same nazwy działów na forum „Krzyż”: „Disputatio”, „Traditio” i „Novus Ordo”.

Przechodząc do szczegółów, poniżej zaprezentowane są latynizmy zarówno te wcześniejsze, a tutaj „reaktywowane”, jak i te noszące znamiona innowacji językowej. Dla każdego zapożyczonego wyrazu, podany jest z okresu między 6 lutego 2009 a 10 sierpnia 2011 r. Chcąc przede wszystkim zasygnalizować zaistnienie pewnej, na razie mającej marginalny zakres tendencji językowej, nie przeprowadzono żadnych pomiarów statystycznych, dotyczących choćby częstotliwości występowania poszczególnych jednostek leksykalnych. Innowacyjny charakter części spośród przedstawionych przykładów przejawia się w typowym dla nowych zapożyczeń zróżnicowaniu pisowni. Większość podanych zapożyczeń podlega też adaptacji na gruncie morfologii fleksyjnej, uwzględniając przede wszystkim takie kategorie gramatyczne, jak liczba, rodzaj i przypadek. Niektóre spośród wyrazów powstają w wyniku procesów słowotwórczych, bazujących na już zaadaptowanych w polszczyźnie zapożyczeniach łacińskich. Latynizmy, o których tu mowa, to nazwy części mszy św., nazwy modlitw oraz inne terminy liturgiczne.

- (1) *Introit, confiteor, gloria, tractus/traktus, offertorium, communio*
 - ... co z *confiteorem* kapłana i ministranta ...
 - ... chodzi o *Confiteor* kapłana ...
 - ... obowiązek czytania *introitu* ...
 - ... mówi się *gloria* ...
 - ... występuje po *alleluja* albo po *tractusie* ...

Traktusy jako w wielu miejscach nie przystające do ...
... *kielich* może być na *offertorium* przyniesiony z *kredensu* ...
Duży nacisk położono na *communio*, czyli duchową wspólnotę ludzi z Bogiem ...
- (2) *kommemoracja/komemoracja, kom(m)emorować*
 - ... *kommemoracja* św. Patryka i św. Jana ...
 - ... *komemoracja* dnia powszedniego ...
 - ... nie *kommemoruje* się wspomnienia św. Klemensa.
 - ... *komemorowane* są dwie podobne do niej modlitwy ...
- (3) *laudesy/Laudesy*
 - ... dokonuje się tylko w *Laudesach*

⁵ Emotikon to złożony ze znaków tekstowych wyraz nastroju, używany przez użytkowników Internetu. Najczęściej przedstawia symboliczny ludzki grymas twarzy, obrócony o 90° w kierunku przeciwnym do wskazówek zegara, w licznych wariantach. Niektóre programy służące do komunikacji automatycznie zmieniają emotikony na ich graficzny odpowiednik

(<http://pl.wikipedia.org/wiki/Emotikon>, z dn. 25-08-2011).

- (4) ferie, ferialny
Ferie okresu wielkanocnego ...
... wyjąwszy msze św. w dni ferialne ...
- (5) semiduplex/semidupleks
... w niedziele tak jak w semidupleksy odmawia się trzy oracje ...
- (6) Tridentina
W jakich kościołach w Rzymie odprawiana jest tridentina?
- (7) novus/Novus (Novus Ordo Missae), novusowy, novusowiec, novusowanie
... nie nazwałbym nawet novusem.
... gdy jestem na Novusie.
novusowy ołtarz/przepis/katolik/psalm/spowiednik/ksiądz/kler
novusowe szaty liturgiczne
mix trydencko-novusowy
... dla novusowców zbyt konserwatywny, dla starusowców zbyt novusowy.
Wiele w nim novusowania ...
- (8) NOM, NOM-owy
Do NOM-u służę już ...
NOM-owy ołtarz
NOM-owa hybryda
NOMowe rubryki
- (9) postmotupropriowy
... jest też udziałem wielu tradycjonalistów, zwłaszcza tych postmotupropriowych.
- (10) proprium/propria, ordinaria
Czy proprium na np. trzecią niedzielę po Zesłaniu Ducha Świętego ...
Msza z chorałem, tzn. śpiewanym proprium i ordinarium ...
... śpiewał całe proprium.
... sekwencja jest spośród propriów najmłodsza.
... ordinaria i propria z danej mszy przeznaczone dla chóru.
Zawiera propria na wszystkie niedziele i większe święta ...
- (11) indult/(post-)indultowy/indultowiec
... widząc sporą ilość ludzi młodych na mszach indultowych ...
... którzy na Bractwo św. Piotra i ogólnie cały nurt indultowy zezwolili ...
... ludzie z tzw. środowisk postindultowych nie są tym zainteresowani?
Indultowiec może mieć wątpliwości czy wolno mu stosować ...
... teologicznie żaden postindultowiec nie ma nic do zarzucenia ...

Innowacyjny charakter zaobserwowanego zjawiska, tj. pojawienia się nowych latynizmów w polszczyźnie, może podważać przypuszczenie, iż tego typu pożyczki leksykalne z łaciny pojawiały się w języku mówionym i pisanym duchowieństwa, a zwłaszcza liturgistów, w pierwszej połowie XX w. i w czasach wcześniejszych. Rozjaśnić te kwestie mogłoby gruntowne przebadanie polskojęzycznych tekstów prac poświęconych liturgii sprzed Soboru Watykańskiego II.

ZAKOŃCZENIE

Ciekawym, a zarazem paradoksalnym aspektem opisywanego zjawiska jest pojawienie się w akcie komunikacyjnym w kontekście nowoczesnych technologii informatycznych zapożyczeń z języka przez wielu uznanego za „martwy”. Wygląda na to, że dzięki Internetowi, rozumianemu jako nowa technologia komunikacji, zmiana językowa może obrać nieoczekiwany kierunek – w opisywanym tu przypadku dochodzi do zapożyczania przez polszczyznę z pozornie „wyschniętego” źródła, jak również ponownej „aktywizacji” słowotwórczej już istniejących w języku polskim zapożyczeń łacińskich.

O ile w przypadku wielu wyrazów postrzeganych jako zapożyczenia z łaciny pojawiają się trudności z jednoznacznym wskazaniem na to czy są to bezpośrednie zapożyczenia z tego języka, czy też latynizmy, które przeszły do polszczyzny za pośrednictwem innych języków, wyżej przedstawione przykłady najnowszych pożyczek takich wątpliwości raczej nie budzą – są one wynikiem bezpośredniego zapożyczania z zasobu leksykalnego łaciny.

Dodatkowo zapożyczenia te są najprawdopodobniej – należy tutaj wziąć poprawkę z uwagi na anonimowość Internetu – używane również przez osoby w dość młodym wieku. Tutaj uwypukla się kolejny aspekt powiązań między kwestiami liturgicznymi i językowymi – pokrywa się to z doniesieniami o wzroście zainteresowania starym rytym rzymskim wśród ludzi młodych.

Podstawowym celem powyższego artykułu jest wskazanie na to, że mamy tutaj do czynienia z odbiciem zmiany pozajęzykowej w języku – nawrót do mszy w rycie trydenckim, będący jeszcze zjawiskiem peryferyjnym, znajduje swoje odzwierciedlenie w języku, lecz również ma to marginalny zasięg. Nie jest wykluczone, że oba zjawiska – to eklezjalne i to językowe – pozostaną zjawiskami o ograniczonym zakresie, a nawet że okażą się jedynie tymczasowe.

Z językoznawczego punktu widzenia, można tu mówić o powrocie do łaciny jako źródła wzbogacającego leksykę języka polskiego. Z kolei, z punktu widzenia religii katolickiej, papieskie Motu proprio *Summorum Pontificum*, „uwalniające” mszę w rycie trydenckim, może w dłuższej perspektywie przywrócić należyte miejsce łacinie w życiu Kościoła, nie tylko w warstwie deklaratywnej, lecz również w wymiarze praktycznym. Stanowiłoby to pewnego rodzaju przeciwwagę takich tendencji, jak choćby planowane przez władze oświatowe w Polsce wycofanie języka łacińskiego z listy przedmiotów maturalnych, które spotkało się już ze sprzeciwem środowisk naukowych⁶.

⁶ <http://www.sanctus.pl/index.php?module=aktualnosci&id=2097> z dn. 24-08-2011.

BIBLIOGRAFIA

- Crystal D., (2001), *Language and the Internet*, Cambridge.
- Długosz-Kurczabowa K., Dubisz S., (1999), *Gramatyka historyczna języka polskiego. Słotwórstwo*, Warszawa.
- Dubisz S., (2007), *Wpływ łaciny na język polski*, „Poradnik Językowy”, 05/2007, 3–13.
- Klemensiewicz Z., (1974), *Historia języka polskiego*, Warszawa.
- Milcarek P., (2009), *Historia Mszy. Przewodnik po dziejach liturgii rzymskiej*, Dębogóra.
- Encyklopedia językoznawstwa ogólnego*, red. K. Polański, Wrocław 1993.
- Ratzinger J., (1998), *Moje życie. Wspomnienia z lat 1927–1977*, Częstochowa.
- Rospond S., (1973), *Gramatyka historyczna języka polskiego*, Warszawa.
- Rybicka H., (1976), *Losy wyrazów obcych w języku polskim*, Warszawa.
- Słownik współczesnego języka polskiego*, red. B. Dunaj, Warszawa 1996.
- Uniwersalny słownik języka polskiego*, red. S. Dubisz, t. I–IV, Warszawa 2003.
- Young People Flock to the Old Mass*, „Inside the Vatican”, January 2007, 24–27.

ŹRÓDŁA INTERNETOWE

krzyz.katolicy.net
www.fidelitas.pl
www.nowyruchliturgiczny.com
www.sanctus.pl
www.sjp.pl
www.wsjp.pl

LINGUISTIC CONSEQUENCES
OF MOTU PROPRIO *SUMMORUM PONTIFICUM*

Summary

This paper is concerned with language change in Polish resulting from the ‘restoration’ of the Tridentine Mass in the Roman Catholic Church on the basis of *Motu proprio Summorum Pontificum* issued by Benedict XVI. The change in question has to do with the appearance of new Latin lexical borrowings in Polish as well as the ‘reactivation’ of those earlier, but somewhat forgotten, Latinate items. Although the process is limited in scope and might have a temporary character, it is an interesting instance of the influence of extra linguistic events on language.

Słowa kluczowe: zapożyczenie, latynizm, liturgia rzymskokatolicka, forum internetowe